

MINISTER LICZY NA ZAKOŃCZENIE NEGOCJACJI Z USA JESZCZE W TYM ROKU

Wszystko wskazuje na to, że w tym roku negocjacje ze Stanami Zjednoczonymi zakończymy sukcesem; dojdzie do wzmocnienia obecności wojsk amerykańskich w Polsce - oświadczył w czwartek szef MON Mariusz Błaszczak.

Błaszczak stwierdził też, że z jego punktu widzenia, jako szefa MON, "najważniejsze jest to żeby Wojsko Polskie było liczniejsze, było wyposażone w nowoczesny sprzęt i żeby było silniej osadzone w relacjach Sojuszu Północnoatlantyckiego, szczególnie w relacjach z USA". Szef MON zaznaczył też, że negocjacje ws. zwiększenia obecności amerykańskich wojsk w Polsce trwają, a niedługo dojdzie do jego kolejnej wizyty w USA. Polska zabiega o zwiększenie amerykańskiej obecności wojskowej, polegającej od kilku lat na rotacji bez przerw między kolejnymi zmianami. Pod koniec września ub. r. w Waszyngtonie prezydent Andrzej Duda wyraził nadzieję na wspólną budowę bazy, która mogłaby nosić nazwę "Fort Trump".

Wszystko wskazuje na to, że w tym roku zakończymy negocjacje, zakończymy negocjacje sukcesem (...) To będzie sukces dla Polski dlatego, że dojdzie do wzmocnienia obecności wojsk Stanów Zjednoczonych w Polsce. To będzie sukces Stanów Zjednoczonych.

Mariusz Błaszczak, szef MON

Po aneksji przez Rosję Krymu w 2014 r. Stany Zjednoczone wystąpiły z inicjatywą zwiększenia obecności w Europie, intensyfikując ćwiczenia w krajach sojuszniczych i rozmieszczając wojska także w tych regionach, gdzie wcześniej nie stacjonowały. W ramach operacji Atlantic Resolve amerykańska pancerna brygadowa grupa stacjonuje w jednostkach w Żaganiu, Świętoszowie, Skwierzynie i Bolesławcu, zmieniając się co dziewięć miesięcy.

Czytaj też: [Baza USA w Polsce coraz bliżej. Rozmowy w MON](#)

Amerykanie są także państwem ramowym - dowodzą i kontrybuują większość sił - wielonarodowej batalionowej grupy bojowej NATO w Orzyszu, jednej z czterech rozmieszczonych przez Sojusz jako siły wysuniętej wzmocnionej obecności (eFP) w Polsce i krajach bałtyckich. Polska wydzieliła siły do batalionu na Łotwie do wzmacniających południową część wschodniej flanki sił dopasowanej wysuniętej obecności (tFP) w Rumunii.

Czytaj też: [Amerykanie rozważają stałą obecność m.in. w Poznaniu, Krakowie, Łasku i Mirosławcu](#)

Podczas czwartkowej rozmowy w Radiowej Jedynce z szefem MON poruszono też temat sytuacji w Wenezueli, w kontekście niedawnych zapowiedzi USA, że są one przygotowane do akcji zbrojnej w tym, kraju. Szef MON stwierdził, iż nie uważa, aby "ta formuła natowska w jakikolwiek sposób była do wykorzystania w Wenezueli".

Nie sądzę, żeby do tego doszło (...) Mam nadzieję, że wszystko skończy się pozytywnie, że to co widzimy na ulicach Wenezueli, czyli powstanie Wenezuelczyków przeciwko władzy, której nie akceptują, zakończy się rozstrzygnięciem demokratycznym.

Mariusz Błaszczak, szef MON

W Wenezueli od ponad trzech miesięcy trwa stan faktycznej dwuwładzy. Na fali masowych wystąpień przeciwko prezydentowi Nicolasowi Maduro przewodniczący kontrolowanego przez opozycję parlamentu Juan Guaido ogłosił się 23 stycznia tymczasowym prezydentem kraju i uznał prezydenturę rywala za nielegalną.

Czytaj też: [Siły Zbrojne Wenezueli. Fundament władzy Maduro \[ANALIZA\]](#)

Kryzys zaostrzył się jeszcze bardziej, gdy we wtorek Guaido oświadczył, że rozpoczęła się "końcowa faza" odsuwania od władzy "uzurpatora" Maduro, i wezwał armię oraz naród wenezuelski, aby go w tym wsparły. Po tym wezwaniu doszło do starć w Caracas między zwolennikami Guaido a siłami wiernymi Maduro, w których jedna osoba zginęła, a ponad 100 zostało rannych.